

Protokół Nr 68/X/2017
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 24 października 2017 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych
obecnych - 7 radnych
nieobecnych - 0 radny
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu Nr 67/X/2017 z dnia 10 października 2017 roku.
2. Ocena funkcjonowania szkolnictwa niepublicznego ze szczególnym uwzględnieniem finansowania ze środków publicznych.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

V. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu Nr 67/X/2017 z dnia 10 października 2017 roku.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół Nr 67/X/2017 z dnia 10 października 2017 roku.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół Nr 67/X/2017 z dnia 10 października 2017 roku.

Ad pkt 2. Ocena funkcjonowania szkolnictwa niepublicznego ze szczególnym uwzględnieniem finansowania ze środków publicznych.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: jeśli chodzi o zakres zadań związanych z obsługą placówek niepublicznych w Wydziale Edukacji jest to Oddział ds.

Szkolnictwa Niepublicznego. Do głównych zadań tego oddziału należą zadania polegające między innymi na prowadzeniu ewidencji niepublicznych przedszkoli, szkół i innych placówek oświatowych, prowadzenie spraw związanych z nadawaniem uprawnień szkołom publicznym, prowadzenie spraw związanych z udzielaniem dotacji niepublicznym szkołom i placówkom oraz szkołom publicznym, prowadzenie spraw związanych z rozliczaniem dotyczącym zwrotów kosztów dotacji, prowadzenie spraw związanych z wypłatami dotacji celowych, to są np. dotacje na wyposażenie w podręczniki uczniów szkół podstawowych. Jeśli chodzi o podstawy prawne działania dla tych wszystkich zadań to jest to ustawa prawo oświatowe plus akty wykonawcze do ustawy oraz uchwała Rady Miejskiej Łodzi z dnia 7 grudnia 2016 roku w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji przedszkolom, innym formom wychowania przedszkolnego, szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych funkcjonującym na terenie miasta Łodzi, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania. W tej chwili zarejestrowanych mamy 528 placówek niepublicznych. Z tych placówek 274 to są placówki dotowane bardzo różnych typów zaczynając od przedszkoli, a kończąc na bursach szkolnych. Ponieważ dotujemy placówki w ujęciu księgowym, więc jest też takie zadanie jak wczesne wspomaganie rozwoju dziecka i jest to również zadanie traktowane jako placówka do dotowania, i 254 placówki, dla których prowadzimy rejestr, które są zarejestrowane, a niedotowane.

We wrześniu 2017 roku we wszystkich typach placówek, które dotujemy mieliśmy 20 542 uczniów/słuchaczy. W tym roku szacujemy, że do końca roku skonsumujemy budżet w wysokości około 140 milionów złotych.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy można dokonać podziału tych wszystkich 528 placówek na poszczególne grupy: przedszkola, szkoły podstawowe, szkoły gimnazjalne oraz te pozaszkolne, a następnie wskazać, na które z tych placówek przekazujemy największą ilość środków finansowych, z tych 140 milionów przewidywanych na rok 2017, dalej gdyby się udało określić w kilku zdaniach zasadę przyznawania tych środków dla placówek niepublicznych i z czego wynikają różnice pomiędzy finansowaniem placówek niepublicznych i publicznych, to nam znacznie przybliży, uświadomi skalę, którą pani dyrektor zaprezentowała, ale i uszczegółowi pewne działania, bo nie da się ukryć, że szkolnictwo niepubliczne staje się z każdym rokiem coraz większą konkurencją dla kształcenia publicznego. W związku z tym musimy znaleźć przy diagnozie dotychczasowego stanu rozwiązanie, w którym kierunku powinna pójść główna polityka miasta, jeśli idzie o szkolnictwo publiczne, jest to gwarantujące edukację dla mieszkańców naszego miasta.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: postaramy się stworzyć raporty na bieżąco na potrzeby Komisji, jeśli chodzi o wydatkowane środki. Natomiast typy placówek dotowanych: 3 bursy szkolne, 1 bursa publiczna, 24 gimnazja, 3 gimnazja dla dorosłych, 3 gimnazjum publiczne, 4 gimnazja specjalne, 19 liceów ogólnokształcących, 13 liceów ogólnokształcących dla dorosłych, 1 liceum ogólnokształcące publiczne dla dorosłych, 4 licea ogólnokształcące publiczne dla młodzieży, 1 liceum ogólnokształcące specjalne, 2 młodzieżowe ośrodki socjoterapii, 2 poradnie psychologiczno – pedagogiczne, 61 przedszkoli, 6 przedszkoli publicznych, 6 przedszkoli specjalnych, 16 punktów przedszkolnych, 1 specjalny ośrodek szkolno – wychowawczy, 1 szkoła branżowa I stopnia, 1 szkoła branżowa I stopnia specjalna, 24 szkoły podstawowe, 1 szkoła podstawowa dla dorosłych, 3 szkoły podstawowe publiczne, 6 szkół podstawowych specjalnych, 20 szkół policealnych, 1 szkoła policealna dla młodzieży, 14 szkół policealnych medycznych dla dorosłych, 10 szkół policealnych medycznych dla młodzieży, 5 szkół policealnych publicznych, 2 szkoły specjalne przysposabiające do pracy, 10 techników, 3

wczesne wspomaganie rozwoju dziecka, wczesne wspomaganie rozwoju dziecka zadanie gminne, 1 szkoła zasadnicza zawodowa.

Placówki niedotowane: 2 licea ogólnokształcące, 2 licea ogólnokształcące dla dorosłych, 1 placówka artystyczna – ognisko artystyczne, 61 różnych ognisk pracy lub klubiki malucha, które nie podlegają pod klasyfikację wynikającą z ustawy prawo oświatowe. 131 placówki kształcenia ustawicznego, 9 placówek oświatowo – wychowawczych, 2 placówki wychowania pozaszkolnego, 11 poradni psychologiczno – pedagogicznych, 1 przedszkole specjalne – wczesne wspomaganie, 6 punktów przedszkolnych, 1 szkoła branżowa I stopnia, 2 szkoły podstawowe, 2 szkoły podstawowe dla dorosłych, 17 szkół policealnych, 1 szkoła policealna dla młodzieży, 1 szkoła medyczna dla dorosłych, 1 szkoła medyczna dla młodzieży, 2 technika, 1 wczesne wspomaganie rozwoju dziecka. Co do zasady finansowanie placówki wiąże się z tym, że placówka w określonym ustawowo terminie musi złożyć komplet dokumentów, z których wynika jaką liczbę uczniów planuje, wpisuje dane dotyczące dzieci, dotyczące zatrudnienia do systemu informacji oświatowej, na tej podstawie dane dotyczące placówek niepublicznych pobierane są przez Ministerstwo do wzoru wyliczeniowego do subwencji. Druga rzecz, co miesiąc do siódmego dnia każdego miesiąca, każda placówka dotowana składa tzw. meldunek. Na podstawie faktycznej ilości dzieci, uczniów, słuchaczy naliczamy dotację i ją musimy wypłacić do końca każdego miesiąca. Wymóg ustawy: wypłata dotacji następuje w cyklu miesięcznym, a nie wypłacenie dotacji jest naruszeniem dyscypliny finansów publicznych stąd jest ta ciągłość płatności.

Największe wydatki (od stycznia do października tego roku) to przedszkola niepubliczne, łącznie w tym roku wydatkowaliśmy 17 010 110 zł, druga pozycja to licea ogólnokształcące niepubliczne 10 416 890 zł i gimnazja niepubliczne kwota 10 099 552 zł. Ostatnie z najmniejszą kwota są zadania wymagające stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy w oddziałach przedszkolnych i w szkołach podstawowych niepublicznych. To jest zadanie, które pojawiło się zgodnie z rozporządzeniem dotyczącym nowej klasyfikacji budżetowej, czyli dzieci, które dotychczas były w innych rozdziałach. Tu najczęściej mówimy o przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych, czyli w tych tak zwanych zerówkach, które były tylko do końca sierpnia i tu mamy wydatek 1 531,25 zł.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: a czy można wskazać te grupy najmniej kosztochłonne z punktu widzenia budżetu?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: najmniej kosztochłonne jest to zadanie wymagające stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy w oddziałach przedszkolnych i w szkołach podstawowych niepublicznych. Przed tym zadaniem oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych publicznych 26 247 zł, specjalne ośrodki szkolno wychowawcze niepubliczne 283 973 zł.

Pytania i dyskusja.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: ile przeprowadzono kontroli w placówkach niepublicznych w tym roku? Ile było zwrotów dotacji lub kar nałożonych na te placówki?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: jedna kontrola się zakończyła, trwa inna kontrola w dwóch placówkach w szkole Edukacja Przyjazna Dziecku, która prowadzi kształcenie domowe. Jest prowadzonych 10 postępowań administracyjnych wynikających z kontroli przeprowadzonych w ubiegłym roku. Kwoty do zwrotu ustalę.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: czyli w tym roku nie kontrolowaliście państwo placówek niepublicznych?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: kończymy kontrolę, bo postępowania administracyjne to jest ciąg dalszy kontroli, które trwały w ubiegłym roku.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: ale to jest naleciałość z zeszłego roku. W tym roku rozpoczęliście dwie kontrole, tak?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: tak.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: poproszę o przesłanie, na maila, wykazu i kwot, który pani przedstawiła oraz informację ile placówek niepublicznych powstało w roku 2017, a ile ubyło z systemu edukacji łódzkiej.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: czy Wydział ma jakiś roczny plan kontroli, czy też są wykonywane na wniosek czy informację o nieprawidłowościach?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: staramy się planować takie kontrole. Natomiast zdarzały się sytuacje, gdzie docierały informacje, najczęściej do pracowników Oddziału ds. Szkół Niepublicznych. Kontrole, które kończyły się postępowaniami administracyjnymi to były kontrole nieplanowane, a które pracownik niemal intuicyjnie wyczuł, że należy sprawdzić poprawność działania.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Jarosław Pawlicki: jeśli mogę uzupełnić, taka kontrola nie odbywa się szybko tak, że idziemy, sprawdzamy, wracamy, piszemy i kończymy. To jest postępowanie, które trwa. Po drugiej stronie mamy placówki, które prowadzą działalność dydaktyczną, ale tak naprawdę jest to działalność dochodowa. Najczęściej nie mierzymy się z właścicielami tylko z biurami prawnymi, prawnikami, którzy przeciągają całe postępowanie, dokładają wnioski dowodowe, a jeśli już kończymy sprawę to często powoduje to i tak to, że odwołują się i przeciągają sprawę o kolejne miesiące. W związku, z czym możemy podejmować kolejne tematy tylko cały czas nie zamykając poprzednich i to też jest praca, którą należy wykonać. Więc musimy pewne rzeczy dozować i określać w czasie. Pewne kontrole musimy zakończyć, zanim zaczniemy kolejne.

Radny p. Tomasz Głowacki: te 140 milionów to jest szacunek do końca roku, to jak to wykonanie wyglądało w ostatnich latach, dwóch, trzech?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: jeśli chodzi o wykonanie roku 2016 to 126 833 507 zł, w 2015 roku – 117 442 031 zł, w 2014 roku – 106 907 995 zł, w 2013 roku wykonanie jest poniżej 100 milionów (96 milionów).

Radny p. Tomasz Głowacki: czyli z każdym rokiem coraz więcej środków przekazujemy na te placówki. Jaką Wydział widzi przyczynę tego stanu rzeczy? Czy może chodzi o powstawanie placówek w celu wyciągnięcia pieniędzy z budżetu miasta?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: żeby doszło do momentu wypłat dotacji placówce, to placówka musi być zarejestrowana, musi mieć złożony komplet dokumentów i mieć uczniów/słuchaczy, dlatego że jeśli chodzi o system naliczania dotacji to on jest zero jedynkową, to jest ilość dzieci razy stawka na konkretne dziecko.

W czym my upatrujemy zwyczaj tych wypłat? Otóż są wypłacane kwoty dotacji wynikające z tzw. stawek kosztowych. To jest bezpośrednie przełożenie ile kosztuje utrzymanie dziecka w placówce miejskiej. Wszystko, co się dzieje w placówkach miejskich związane z wydatkami tych placówek ma później przełożenie, jeżeli chodzi o wysokość stawki kosztowej. Obserwujemy od zeszłego roku, że jest bardzo dużo dzieci z orzeczeniami, rośnie świadomość rodziców. Stawki dla dziecka, które posiada orzeczenie o potrzebie specjalnej nauki jest zdecydowanie wyższa niż stawka dla

dziecka zdrowego. Obserwujemy dzieci, które dotychczas były uczniami szkoły podstawowej, uzyskują orzeczenia z poradni psychologiczno – pedagogicznych i są automatycznie przenoszone do tej grupy zadań wymagających specjalnego wspierania, gdzie są naliczane zupełnie inne, zdecydowanie wyższe stawki.

Radny p. Tomasz Głowacki: jakich placówek powstawało najwięcej w ostatnich latach?

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Jarosław Pawlicki: status na 2017 rok: mamy zarejestrowanych 23 nowe placówki, z czego najwięcej jest placówek kształcenia ustawicznego czyli 3 szkoły podstawowe dla dorosłych, 2 licea ogólnokształcące, 2 szkoły policealne, więc nie ma na to reguły. Myślę, że tu rynek odpowiada na zapotrzebowania.

Radny p. Tomasz Głowacki: z czego wynika przeciąganie spraw przez te biura prawne placówek?

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Jarosław Pawlicki: z możliwości prawnych po stronie jednostek samorządu terytorialnego. To prawo stanowi, że my mamy niewiele możliwości ingerowania w działalność takiej placówki. My mamy obowiązek wypłacić, zarejestrować i nie mamy możliwości po sprawdzeniu, że dzieje się w niej coś złego, np. zamknąć. Oni tak naprawdę zakładając placówkę robią to dla profitów. Działalność społeczna jako taka, nie ma miejsca w związku, z czym te wszystkie większe sieci szkół, czy szkoły z reguły już wiedzą rejestrując, że bez prawnika się nie obejdzie, bo od tego będzie zależała ich racja bytu.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy ze strony UMŁ macie państwo dostateczne wsparcie?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: tak. Chciałam jeszcze jedno podkreślić, mówimy o naprawdę bardzo różnych typach placówek. O ile w szkołach dla młodzieży, szkołach podstawowych istnieje obowiązek szkolny i dziecko w systemie jest. Natomiast są szkoły typowo dla dorosłych, działające na terenie całego kraju, duże przedsiębiorstwa, które działają tak, jak mówił pan dyrektor. Z takimi problemami borykają się także inne samorządy.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy to jest pole, na którym współpraca z Kuratorem może przynieść jakieś pozytywne skutki?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: w tej chwili Kurator opiniuje nowe szkoły w zakresie wpisu do ewidencji i sprawuje nad nimi nadzór pedagogiczny.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy Wydział przekazuje tego rodzaju uwagi do Kuratorium?

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Jarosław Pawlicki: rola Kuratora może być w przypadku likwidacji takiej placówki. My często jak słyszymy o nieprawidłowościach, zgłaszamy się i prosimy o kontrolę. Tylko i wyłącznie na wniosek nadzoru pedagogicznego i tylko wtedy, gdy on skutecznie tę kontrolę przeprowadzi, dopiero możemy podjąć kroki zmierzające do zamknięcia.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy nie warto było by wystąpić o wzmocnienie kadrowe, żeby tych kontroli przeprowadzać jak najwięcej?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: rozmawiamy w takim kierunku, aby część kontroli w mieście przejął Wydział Kontroli i Audytu. W Wydziale Edukacji w Oddziale jest pięć osób, które zajmują się całą obsługą, nie tylko kontrolami. Skupiliśmy się dzisiaj na tych kontrolach długoterminowych, ale są też kontrole wynikające ze sprawdzania frekwencji, one są sobotnio – niedzielne i polegają na tym, że pracownik wchodzi do placówki i sprawdza zgodność frekwencji na zajęciach z zapisem w dzienniku, Czy frekwencja jest taka, jaką organ wykazuje później w meldunku.

Radny p. Tomasz Głowacki: ile w Łodzi jest dzieci, które są uczone przez rodziców w domu? I rozumiem, że rodzic otrzymuje kwotę dotacji taką, jaka by szła dla placówki prowadzącej?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: nie, to nauczanie odbywa się za pośrednictwem szkoły, dziecko musi spełniać obowiązek szkolny, tylko spełnia go nie w szkole publicznej tylko powinno spełniać w domu. Rodzic uczy, zgłasza się do szkoły rejonowej i ta organizuje egzamin czy uczeń zdał do następnej klasy z poszczególnych przedmiotów czy nie zdał. Na rynku pojawiała się oferta, że nie uczy mam i tata tylko taka szkoła niepubliczna. I ta szkoła wykazuje uczniów tych domowych i otrzymuje na tych uczniów dotację.

Radny p. Tomasz Głowacki: czyli tacy nauczyciele chodzą po domach i uczą i otrzymują subwencję, a rodzic, który uczy w domu nie otrzymuje subwencji.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: rodzic, który uczy w domu nie otrzymuje subwencji, dlatego że kwota na takie dziecko ujęta jest w subwencji oświatowej i jest dedykowana szkole, która przeprowadza egzaminy dla takiego ucznia. Na ten moment jest 258 takich uczniów.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: jakie muszą być spełnione kryteria żeby decyzja administracyjna, że obowiązek szkolny będzie spełniony w domu, a nie w szkole, została podjęta? Przypomnę, że jeżeli zdarzają się sytuacje losowe to o tym decydują poradnie psychologiczno – pedagogiczne i osoby do tego desygnowane. Czy wystarczy tylko deklaracja rodzica, który nie chce posyłać dziecka do szkoły?

Czy Wydział Edukacji w obszarze kontroli współpracuje z Okręgową Komisją Egzaminacyjną i Kuratorium Oświaty w kontekście monitorowania efektów wydatkowania pieniędzy? Przypomnę, że 140 milionów to jest średnio na placówkę 265 tysięcy zł rocznie, licząc, że tych placówek jest 528 i nie wszystkie są objęte, w związku z tym wymierny pieniądz trafiający do placówek niepublicznych jest dużo wyższy. To jest miesięcznie 22 tysiące z budżetu państwa na każdą placówkę. Są to dane zatrważające a skutkujące kwotą 140 milionów złotych.

Czy zdarzył się przypadek, że placówki niepubliczne były zamykane na wniosek organu, czy nadzoru pedagogicznego, czy Komisji Egzaminacyjnej, bo jeżeli, np. 100% ludzi nie zdaje egzaminu dojrzałości?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: ja sobie nie przypominam żeby placówka była zamknięta, czyli wykreślona z rejestru, dlatego że zdawalność jakiegokolwiek typu egzaminu była zerowa. Wiem, że w tej chwili są takie próby żeby dotować placówki niepubliczne te, które kończą się egzaminami niezależnie też od tego, jakim egzaminem ten cykl kształcenia ma się kończyć. Była w sejmie propozycja żeby wypłacać dotację za cykl kształcenia, natomiast później po poprawnie zdanym egzaminie wypłacać dotację w całości. Czyli promować te szkoły, które kształcą i wypuszczają pełnoprawnych absolwentów.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Jarosław Pawlicki: jeśli chodzi o dzieci uczące się w domu, to po pierwsze wizyta w poradni, która oceni czy dziecko będzie mogło taką edukacją domową uzyskiwać. Tutaj z informacji, którą posiadamy nie wynika, że musi to być tylko publiczna szkoła, może być niepubliczna. Rodzic przygotowuje wniosek, udaje się z nim do dyrektora szkoły rejonowej i dyrektor podejmuje decyzję czy takie nauczanie domowe może się odbywać czy nie. Rodzic musi napisać oświadczenie, że zobowiąże się, że dziecko będzie przystępowało do corocznych egzaminów, bo takie egzaminy musi to dziecko zdać.

Radny p. Tomasz Głowacki: wydaje mi się, że zdecydowanie trzeba podjąć dalej idące działania, ze strony Miasta również, ale też informować o tym władzę ustawodawczą, Kuratora Oświaty, bo

jeżeli mamy sytuację, w których wiadomo, że pewne sprawy są przeciągane, gdzie brakuje dobrej woli, to znaczy, że może chodzić o jakieś nie do końca jasne sprawy. Skala wydatków na szkolnictwo niepubliczne wzrasta znacznie, bo jeśli w ciągu 4 lat prawie 40% przyrostu było, to należy się spodziewać, że ta tendencja będzie utrzymana. Nie chcę wszystkiego wrzucać do jednego worka, chylę czoła przed tymi szkołami, które bardzo dobrze spełniają swoją rolę i są potrzebne na rynku edukacji, natomiast dobrze byłoby przede wszystkim je wspierać, a tam gdzie mamy podejrzenie, że te środki są niewłaściwie pobierane, czy ktoś nadużywa sytuacji, musi nastąpić wzmocnienie kontrolne. Ja nie wiem czy Wydział Kontroli i Audytu to jest dobry pomysł, bo to wy jesteście specjalistami od edukacji i uważam, że jednak lepiej wam to będzie szło, ale jeżeli takie rozwiązanie by pomogło, to jak najbardziej takie wzmocnienie jest Wydziałowi Edukacji potrzebne. A co do edukacji domowej, to myślę, że jest to decyzja każdego rodzica. Znam takie przypadki, są to bardzo dobrze wykształcone, ale może bardziej takie życiowo mądre i dokonują takiego wyboru, a jeżeli jeszcze słyszę, że to jest tańsze dla budżetu państwa to dziwię się czemu tak ta edukacja domowa jest trochę postponowana.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: był kiedyś minister, który chciał ograniczyć wydatki państwa do nauczania na poziomie czterech klas podstawowych, tabliczki mnożenia, umiejętności pisania i czytania, i to się działo po roku 90.

Jesteśmy już prawie 30 lat po transformacji i czas najwyższy by dokonać oceny kształcenia zarówno w placówkach oświatowych publicznych jak i niepublicznych, a myślę, że takiej oceny nie przeprowadza się na żadnym z poziomów zarządzania, poczynając od gminy, jako organu prowadzącego czy na szczeblu ministerstwa jako organu nadzoru pedagogicznego. Podział kompetencji pomiędzy Centralną Komisję Egzaminacyjną, Ministerstwo Edukacji czy później szeroko rozumiane samorządy, które są organami prowadzącymi powoduje, że praktycznie rzecz biorąc nie ma miejsca, nawet Ministerstwo nie jest takim miejscem, gdzie można byłoby dokonać jednoznacznej jakościowej oceny procesu kształcenia w naszym kraju. Komisja Egzaminacyjna dokonuje takiej oceny przez pryzmat ocen na poszczególnych poziomach nauczania, dokonuje oceny w układzie krajowym, w układzie terytorialnym, resortowym. Ministerstwo sprawując nadzór nad realizacją programów koncentruje się nad tym by można było sprawdzić czy edukacja głównie w szkołach publicznych dokonuje się wedle projektów sprawujących władzę. Ile razy były zmieniane programy nauczania z poszczególnych przedmiotów, już nie mówię o przedmiotach humanistycznych, ale i również o przedmiotach ścisłych, czy z pogranicza jednej i drugiej dziedziny, no to nie warto przypominać, bo wszyscy się doskonale orientujemy. I wreszcie pozostaje trzecia rzecz, jaką jest finansowanie. Są gminy, które dopłacają do edukacji duże pieniądze, rzędu 30% - 40%, bywają małe gminy a bogate, które podwajają niemalże nakłady, ale większość gmin, zwłaszcza małych, biednych operuje tylko i wyłącznie subwencjami, jakie spływają z Ministerstwa Edukacji. Krótko mówiąc, jeżeli rodzic odprowadza dziecko do szkoły, najczęściej niepublicznej, to mówi płacę i wymagam. Podczas gdy o szkolnictwie niepublicznym możemy powiedzieć, płacę i nic mnie więcej nie obchodzi. Interesują mnie przepisy, natomiast ja nie mam możliwości monitorowania tego, za co płacę. Kwota 140 milionów złotych to jest kilkanaście budżetów małych gmin. Gdy sprawdzimy, jaki odsetek jest przekazywany w skali kraju na szkolnictwo niepubliczne to myślę, że jest to najwyższa pora żeby zacząć dokonywać oceny syntetycznej, a nie analitycznej, na temat tego, co szkolnictwem publicznym i niepublicznym się zowie. Najczęściej mówiąc o szkolnictwie publicznym, które nie jest dzisiaj naszym tematem zainteresowania, mówimy o olbrzymich brakach na różne cele, o niespełnionych obietnicach wobec jednego, drugiego, trzeciego środowiska, natomiast nie mamy takich wątpliwości, jeśli chodzi o szkolnictwo niepubliczne. Nie pytamy ile zarabia nauczyciel w szkole niepublicznej, nie pytamy ilu uczniów zdaje do następnej klasy, nie pytamy, jakie osiąga efekty,

jaką ma zagwarantowaną przyszłość itd. Jeśli się przyjrzymy szkolnictwu niepublicznemu to się okaże, że zdecydowana większość koncentruje się na kształceniu ogólnym i działalności wspierającej typu bursa, ośrodki, itd. gdzie można wygenerować w sposób niekontrolowany największe środki na ich funkcjonowanie. A gdybyśmy sobie zadali pytanie: a co się dzieje z dziećmi niepełnosprawnymi i głęboko upośledzonymi, to poza paroma pasjonatami, którzy funkcjonują w różnego rodzaju fundacjach to tak naprawdę nikt się tym nie zajmuje. Jeżeli byśmy spojrzeli na szkolnictwo zawodowe to się okaże, że na palcach jednej ręki można wymienić szkoły zawodowe, które kształcą specjalistów. Pomijam kursy doskonalenia zawodowego i organizowanie egzaminu gdzie znowu generujemy pieniądze, a nie generujemy jakości. W moim przekonaniu temat, który dzisiaj jest podejmowany przez Komisję naprawdę wbrew temu, co można sądzić to nie jest błaha kwestia. Zarówno od strony programowej, od strony efektów edukacyjnych, a przede wszystkim od strony finansowej. Cieszy fakt, który przywołuje pani dyrektor Bardzka, że Unia Metropolii Polskich, czy Związek Miast Polskich powinny jednak zasygnalizować władzom centralnym, by dokonać takiej retrospektywy oceny efektów działalności kształcenia publicznego i niepublicznego. Oczywiście ja nie chcę powiedzieć, że wszystkie szkoły i placówki oświatowe niepubliczne są złe, nakierowane na wyciąganie pieniędzy publicznych i przerabianie dla własnych celów, ale trzeba znaleźć taki system finansowania, który powodowałby, że szkoła niepubliczna, która jest wspierana z dotacji może być premiowana wtedy, kiedy wskaźniki edukacyjne są, co najmniej na takim poziomie jak średnia szkół publicznych. Mało tego dowiadujemy się jak trudno jest wyegzekwować nienależnie przejęte środki finansowe, pieniądze publiczne, od tych, którzy zajmują się edukacją, jako formą hołdu, ewentualnie łatwego wyciągnięcia pieniędzy dającego niezły dochód w innym ujęciu niż tylko efekty edukacyjne.

Na zakończenie chciałbym wskazać, że to, co powiedział przede mną pan radny Tomasz Głowacki, działania skierowane na działania niepubliczne powinny mieć charakter wielowątkowy integrujący różnego rodzaju ciała nadzorujące funkcjonowanie polskiej edukacji po to, żeby dobrych premiować, a kiepskich eliminować. Bo jak słyszeliśmy nie było wniosku o zamknięcie szkoły, że względu na to, że nie spełnia ona wymogów. Czyli krótko mówiąc zarabiam, prowadzę działalność, przestaje mi się opłacać zamykam szkołę, mam gdzieś uczniów/słuchaczy, mam gdzieś zatrudnionych nauczycieli. Po prostu na rynku musimy się odnajdywać jako placówki, ale na zdrowych zasadach konkurencji, a nie na zasadzie sięgania po pieniądze publiczny, bo to jest najłatwiej.

Jeżeli udało nam się uporać z problemem, wprowadzając prawo zamówień publicznych, gdzie pieniądze publiczny jest pod kontrolą, warto by również się zastanowić, jak pod kontrolą publiczną (poza RIO) monitorować pieniądze, które dużymi strumieniami przeznaczane są na edukację młodego pokolenia Polaków.

Więcej pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Ad pkt 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: obiecał pan rok temu, potem przekładał z marca na kwiecień, z kwietnia na inny miesiąc, mieliśmy pojechać do Grotnik i zobaczyć, w jakim stanie są ośrodki. Nic z tego nie wyszło. A ponieważ w Grotnikach dzieją się rzeczy dziwne, a ciekawe, Grotniki przeszły do MOSiR, była inwentaryzacja i przy okazji straty, zginęły różne rzeczy, potem się okazało, że po 1 września Grotniki wracają do oświaty i są podobno pod Schroniskiem Młodzieżowym. Czy mógłby pan zorganizować posiedzenie Komisji w Grotnikach, na które moglibyśmy pojechać, żeby ocenić to, co się tam dzieje?

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: oczywiście, że tak. Chcę poinformować, że planowane w maju nasze spotkanie nie odbyło się w Grotnikach, pomimo że wszystko było zaplanowane, ze względu na to, że nie miał nas kto tam podjąć, bo nie było administratora, a osoby sprawujące nadzór nad obiektem w imieniu ZEAS nie miały uprawnień do tego żeby obiekt udostępnić. Dopiero później sprawa została podjęta przez władze miasta. W związku z tym ja nie wycofuję się ani przez moment z tego, co zostało na Komisji zaproponowane i uważam, że nie najbliższa, ale kolejna w listopadzie odbędzie się w Grotnikach.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski przekazał prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącej p. Małgorzacie Bartosiak.

NSZZ „Solidarność” Łódź – Bałuty p. Ryszard Zdrzalik: wracając do punktu 2 z tego, co usłyszałem dzisiaj o kosztach utrzymania oświaty to wychodzi mi, że z roku ubiegłego na ten rok utrzymanie oświaty łódzkiej wzrasta miesięcznie o ponad milion złotych. Natomiast wcześniej otrzymaliśmy informację, że jest niż demograficzny i ile wolnych miejsc będzie w placówkach. W związku z tym proszę mnie wyprowadzić z błędu, pani dyrektor, czy te koszty czasami nie generują pracownicy oświaty, którzy muszą dostać odprawy z tytułu rozwiązania z nimi stosunku pracy?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: nie bardzo rozumiem, o jakich kosztach pan mówi?

NSZZ „Solidarność” Łódź – Bałuty p. Ryszard Zdrzalik: powiedziała pani, że koszty utrzymania oświaty to 140 milionów, wobec ubiegłego roku jest to wzrost miesięczny o ponad milion złotych. W związku z tym szukam, gdzie te pieniądze poszły? Moja ocena jest taka, że czy czasami to nie wynika z tego, że zwolniono z oświaty tyle osób, które generowały te koszty.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: jeśli zwolniono z oświaty te osób, które generowały koszty, to tych kosztów już nie ma. Te koszty powinny być mniejsze.

NSZZ „Solidarność” Łódź – Bałuty p. Ryszard Zdrzalik: ale trzeba było wypłacić im odprawy, a to są koszty. Rozumiem, że później koszty będą spadały, ale w chwili obecnej, na ten rok rozwiązano stosowną ilość umów o pracę i wypłacono odprawy.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: mówimy o dwóch różnych rzeczach, przecież stawkę kosztową, jeśli chodzi o placówki niepubliczne, to wypłacamy od stycznia, przecież nie mogliśmy w stawce kosztowej ujmować wydatków, które były poniesione pod koniec sierpnia, bo nikt z nas nie wiedział, jaka była wysokość tego wydatku. Stawka kosztowa na początku roku jest wyliczana na podstawie kosztów z ubiegłego roku, czyli z wydatków faktycznie poniesionych z roku poprzedniego. Wzrosło wynagrodzenie minimalne, wzrosło wynagrodzenie nauczycieli, co ma bezpośredni wpływ na wydatki i wysokość stawki kosztowej.

NSZZ „Solidarność” Łódź – Bałuty p. Ryszard Zdrzalik: subwencja została przyznana również na dzieci sześciolatnie, których nie było, w związku z tym do budżetu miasta więcej pieniędzy wpłynęło i w związku z tym średnio powinno z niżem demograficznym tych kosztów być mniej, a one rosną. Dlaczego koszty ponad milion miesięcznie rosną w układzie niżu demograficznego?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: skutek podwyżki minimalnego wynagrodzenia dla pracowników niepedagogicznych w roku 2017 to jest ponad 12 milionów złotych, jeśli chodzi o wypłacane wynagrodzenia pracownikom niepedagogicznym. I to jest dokładnie milion złotych miesięcznie.

Układ jest taki: koszt, czyli wydatek, jaki ponosi Miasto dla placówek publicznych ma bezpośredni wpływ na wysokość stawki kosztowej. Jeżeli są wydatki, na które my nie mamy wpływu, my je

musimy ponieść, bo wynikają z zawartych umów o pracę. Była w tym roku zmiana stawki wynagrodzenia minimalnego, skutek zmiany tej stawki to jest dla miasta ponad 12 milionów. Ma to bezpośredni wpływ na wysokość stawek kosztowych.

NSZZ „Solidarność” Łódź – Bałuty p. Ryszard Zdrzalik: jakby nie pasuje mi to do całości, dlatego że w tym roku szkolnym zrobiono przelicznik etatowy w wyniku, którego zwolniono część administracji i obsługi, w związku z tym czy to generowało koszty, czy nie? Z tego, co pani dyrektor mówi to generowało, mimo że zwalniamy to generują koszty, mimo że zwalniamy to generują koszty, a zwolniono odpowiednią ilość ludzi, którzy nie mieścili się w ramach przeliczników, zastosowano we wszystkich placówkach łódzkich.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak poinformowała o pismach, które zostały skierowane do Komisji w okresie między posiedzeniami:

1. Senator Rzeczypospolitej Polskiej p. Maciej Grubski skierował do Przewodniczącego Komisji pismo w którym prosi o wsparcie działań mających na celu zabezpieczenie w przyszłorocznym budżecie środków finansowych na remont sali dla Uczniowskiego Klubu Sportowego Włókiennik w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Łodzi (BPr-BRM-II.0005.7.119.2017).
2. ZDiT przekazał do wiadomości Komisji Edukacji odpowiedź skierowaną do Rady Rodziców przy Miejskim Przedszkolu nr 75 w Łodzi w sprawie wyznaczenia miejsc parkingowych przed przedszkolem (BPr-BRM-II.0005.7.115.2017).
3. Łódzki Kurator Oświaty w Łodzi pismem skierowanym do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi przekazał odpowiedź do Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 166 w Łodzi, w której wyraża stanowisko wobec zgłoszonych zastrzeżeń do wyników kontroli przeprowadzonej w placówce (BPr-BRM-II.0005.7.116.2017).
4. Komisja Jednostek Pomocniczych Miasta przekazała do ewentualnego zapoznania i wykorzystania pisma Osiedla Piastów – Kurak dot. potrzeb inwestycyjnych i remontowych zgłaszanych przez placówki edukacyjne z terenu osiedla (BPr-BRM-II.0012.7.5.2017).

Pisma znajdują się w dokumentacji Komisji.

Inne sprawy wniesione:

Radna p. Anna Lucińska: chciałam zapytać, jakie są losy stanowiska, które podjęliśmy na ostatniej Komisji w sprawie remontu dachów?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: tak, jak rozmawiałam z panią radną na sesji dzisiaj po Komisji jestem umówiona w tej sprawie z panem Wiceprezydentem.

Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: jak Wydział Edukacji odnosi się do akcji MOPS, gdzie pracownicy chodzą do szkół podstawowych i namawiają rodziców i nauczycieli do rodzicielstwa zastępczego, żeby w ten sposób zlikwidować domy dziecka? Czy to jest z państwem uzgodnione?

Czy jest wyznaczony termin spotkania pani dyrektor, pana Wiceprezydenta Tomasza Treli w sprawie wyrzucanych z pracy pracowników obsługi i administracji?

Czy pani dyrektor coś wie na temat losów wniosku z NSZZ Solidarność do pani Prezydent Hanny Zdanowskiej o odwołanie Wiceprezydenta Tomasza Treli ze stanowiska?

Grupa naiwnych dyrektorów przedszkoli napisała pismo do pani Prezydent, w którym prosi żeby zechciała pochylić się nad ich losem i dała im etat administracyjny, jakby nie rozumiały, że nie po to się zabierało księgowość żeby teraz dawać dodatkowy etat.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: jeśli chodzi o rodzicielstwo zastępcze, to jest akcja, która przeprowadza MOPS. Wiemy o tej akcji, odbywa się to na zasadzie informowania w placówkach, że jest taka potrzeba tworzenia rodzin zastępczych. Odbywa się to w szkołach podstawowych, za zgodą rad pedagogicznych.

Jeśli chodzi o spotkanie u pana prezydenta Treli to jest mi trudno zająć stanowisko, kiedy to spotkanie będzie.

O piśmie wiem, pani dyrektor rozmawiała ze mną, w tym tygodniu jestem umówiona z paniami na spotkanie, będziemy rozmawiały jak realizować zadania, które są do realizacji przez przedszkola, zwłaszcza te duże 12, 13 oddziałowe.

Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: zamierzacie państwo dać te etaty administracyjne?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: pani dyrektor już sygnalizowały ten problem, w dużych przedszkolach dostrzegam ten problem, jeśli chodzi o organizację pracy. Jest umówione kolejne spotkanie i rozmawiamy. W tej chwili nie ma jeszcze decyzji w sprawie.

Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: była taka fasadowa instytucja jak rada programowa, konsultacyjna, rada polityczna, doradcza z dyrektorów placówek, ona nic nie mogła, nic nie znaczyła, ale była, czy w tym roku też takie coś jest?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: z tego, co pamiętam były wybory w ubiegłym roku, na ten moment nie wiem, jakie są losy.

Radny p. Tomasz Głowacki: chciałem zapytać o polecenie z CUWO do szkół, że wszystkie szkoły mają kserować księgi inwentarzowe oraz te, z których nie wynika do końca stan finansowy, Np. księgi biblioteczne, które mają po kilkadziesiąt stron, są stare i rozlatujące się. Czy to rzeczywiście jest potrzebne i czy pani coś w tej sprawie już ustaliła z dyrektorem CUWO?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: rozmawiałam z dyrektorem CUWO, zadania CUWO to jest nie tylko bieżące księgowanie, ale również księgowanie tzw. majątku, czyli stany inwentarzowe tzw. majątek plus stany biblioteczne. Każda placówka, która jest obsługiwana przez CUWO, musi te dane przekazać, ponieważ CUWO będzie musiało sporządzić bilans, zaksięgować dane. Dodatkowo służy to do sprawdzania zapisów księgowych.

Radny p. Tomasz Głowacki: to, w jaki sposób CUWO ma skontrolować, np. stan księgozbioru? Jaki jest sens kserować księgi, od pozycji pierwszej, kiedy mamy tych pozycji 5 czy 8 tysięcy? Rozumiem, że chodzi o to, jaka jest wycena finansowa, a ona jest zawsze na ostatniej stronie.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: księgozbiory się księguje ilościowo. To, co jest na końcu w tej książce powinno być rzetelnie wykonane, ten stan majątku, ale nie zawsze tak jest. Osobiście widziałam takie bilanse, gdzie kwota zamknięcia była inna niż kwota otwarcia. Ponieważ placówki są przejmowane w ciągu roku, to jest sprawdzany cały ciąg zdarzeń, poprawność zaksięgowania tych dokumentów, które są wpisane w książkę inwentarzową.

Chodzi o to czy to, co jest w książce, ta wartość, ma odniesienie w dokumentach księgowych. Nie zawsze ma. Jest to zadanie CUWO, ono rozlicza inwentaryzację, rozlicza i księguje majątek, przejmuje ten majątek w ciągu roku. Będzie musiało ten rok zamknąć i musi wiedzieć, z czym startuje i z jakim stanem zamyka.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski: chciałem zapytać o brak nowej organizacji sieci szkół w Łodzi, bo po za utworzeniem nowych placówek rozmawialiśmy o przyłączeniach, włączeniach innych. Jakie są plany Urzędu Miasta w kierunku tych wszystkich placówek, które osiągnęły pewien kompromis negocjacyjny i miały zamiar się połączyć, chodziło o dopuszczalne ustawowe połączenia, dzisiaj jest sytuacja taka, że część tych szkół nie ma żadnej perspektywy poza wygaszeniem, a pewne negocjacje państwo odbyliście, czy planujecie wracać do tego typu rozwiązań, które zostały przyjęte w propozycji uchwały, czy zostawiamy ten temat jako niebyły, który nie został przyjęty i w związku z tym Miasto nie będzie w tym zakresie nic robiło.

Chciałbym prosić o takie dane, w których szkołach podstawowych kończą się lekcje powyżej godz. 16:00 i które godziny graniczne to są. Ile szkół było czasowo wyłączonych lub jest nadal wyłączonych z użytkowania decyzją Kuratora Oświaty lub inną, ze względu na awarię ogrzewania lub innych takich sytuacji.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: było jedno wyłączenie, dot. termomodernizowanego przedszkola. Ponieważ były wykonywane brudne prace i chodziło o bezpieczeństwo dzieci. Dzieci miały zajęcia w szkole po drugiej stronie ulicy z tymi samymi paniami z przedszkola.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski: mnie chodzi o szkoły podstawowe, bo takie informacje otrzymałem podczas dyżuru.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: odnośnie sieci szkół, to jest to ogrom pracy i jesteśmy na takim etapie, że jest 140 uchwał już napisanych i one są w legislacji, mamy tu obowiązek każdą szkołę sześciolletnią zamienić w ośmioletnią, co wynika wprost z ustawy. Szkołę zasadniczą zamienić w branżową, itd. Są już przygotowane uchwały dotyczące przeniesienia XXX Liceum Ogólnokształcącego z ul. Obornickiej na ul. Sowińskiego oraz przeniesienia VI LO do Gimnazjum nr 44. Projekty uchwał będą kierowane na sesję 15 listopada. Będzie to 200 punktów w porządku obrad.

Więcej spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Anna Czyżykowska

Sekretarz Komisji

Komisja przyjęła protokół

Sylwester Pawłowski

Przewodniczący Komisji